

# Śliwowska, Wiktoria

---

"W kręgu konserwatywnej utopii :  
struktura i przemiany rosyjskiego  
słowianofilstwa", Andrzej Walicki,  
Warszawa 1964 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 56/4, 691-694

---

1965

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

zarówno w łonie Rady Generalnej, jak i na kongresach Międzynarodówki w ciągu szeregu lat. Bez tego poparcia — podkreślają słusznie autorzy — nie byłoby ostatecznego zwycięstwa kierunku marksistowskiego w międzynarodowym ruchu robotniczym. Marks umiał wysuwać program i tak go formułować, by zdobyć uznanie tego ówczesnie najsilniejszego odgałęzienia ruchu robotniczego. Anglicy zaś, nie wdając się w subtelności diskutowanych spraw teoretycznych, opowiadali się za Marksem w jego walce z przeciwnikami we wszystkich podstawowych sprawach, widząc w jego ujęciu zgodność ze swymi poglądami i interesami, oceniając autorytet i wyższość intelektualną Marksa. Podkreślali oni wielkość i zasługi Marksa, gdy proudhoniści chcieli doprowadzić do usunięcia inteligentów z szeregow Międzynarodówki (na kongresie genewskim, 1866).

Bardzo ciekawie przedstawiają autorzy perypetie odrębnej Federacji w Anglii i jej ostateczną likwidację. Na ostatnich stronach pracy wskazują, do jakiego stopnia udział Anglików w Międzynarodówce zaważył na dalszej historii ruchu robotniczego w tym najbardziej uprzemysłowionym i przez długi okres kluczowym kraju świata. Postać Marksa, jego koncepcje i taktyka, jego autorytet intelektualny i polityczny wychodzą w książce z ogromną plastycznością. Z analizy autorów wynika, że Marks wygrał wszystkie atuty, jakie były do wygrania, choć pewne wątpliwości pozostają, czy postępował właściwie na angielskim gruncie i w stosunku do angielskich działaczy w ostatnim okresie po konferencji londyńskiej. Można założyć, jak czynią to autorzy, że po Komunie Paryskiej Marks i Engels dążyli jedynie do jak najbardziej korzystnej likwidacji Międzynarodówki, że w zamierzeniach tych racja była po ich stronie. Lecz przeciw takiemu założeniu można wytoczyć poważne argumenty. Korzystniejsza sytuacja w siedzibie Rady Generalnej w Londynie mogła wpłynąć na wolę dalszego utrzymania organizacji, która przecież zdobyła tak wielki wpływ i autorytet w wielu krajach, a zmiana wniesiona do statutu (1871), traktująca o stworzeniu partii politycznych w poszczególnych krajach mogła stać się podstawą organizacyjnego przekształcenia Międzynarodówki, a nie jej likwidacji.

Z recenzji tej wynika chyba jasno, że książka Collinsa i Abramsky'ego prowokuje do dyskusji i polemiki właśnie dlatego, że jest tak bogata w nowe koncepcje i interpretacje. Raz jeszcze niech mi wolno będzie podkreślić jej źródłowość i rzeczowość. Te jej walory dalece przeważają nad niedostatkami. Należy wyrazić zadowolenie, że otrzymaliśmy jeszcze jedną ważną monografię, która pomoże w odtworzeniu pełnej, naukowej historii Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników.

Henryk Katz

Andrzej Walicki, *W kręgu konserwatywnej utopii. Struktura i przemiany rosyjskiego słowianofilstwa*, Warszawa 1964, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 494.

Rzadko nadarza się nam sposobność zwrócenia uwagi na pojawienie się monografii z zakresu społecznej historii idei — dyscypliny traktowanej u nas przez wiele lat po macoszemu, a niewątpliwie godnej uwagi historyka z racji swej wielokierunkowości i spełniania przez nią w jakiejś mierze tak często postulowanej, częściowej chociażby integracji humanistyki.

Monografia Walickiego stanowi próbę socjologiczno-strukturalnej analizy światopoglądu słowianofilstwa rosyjskiego, próbę „przełożenia” koncepcji słowianofilskich na język socjologii. Wydaje się, że taka konfrontacja metod badawczych, takie spojrzenie na to samo zjawisko ze stanowiska zarazem socjologa, filo-

zofa i historyka literatury, jakie proponuje Walicki, jest dla historyka nader interesujące i pożyteczne.

Książka daje nam możliwość spojrzenia na ideologów słowiańskich z punktu widzenia miejsca, jakie zajmują oni w historii zarówno rosyjskiej, jak i światowej myśli społecznej, umiejscawia ich w ogólnym procesie kształtowania się antykapitalistycznej, romantycznej myśli konserwatywnej. Ukazując proces narodzin światopoglądu słowianofilskiego (cz. I: „Z dziejów problematyki”), autor nie zajmuje się jedynie tropieniem elementów przejętych przez słowianofilów z koncepcji historyków-konserwatystów (Szczerbатов, Karamzin), lecz zestawiając koncepcje słowianofilskie z poglądami ich „poprzedników” stara się pokazać, w jaki sposób „tradycyjny konserwatyzm starszylachecki przekształcił się w Rosji w konserwatyizm romantyczny”. W tym sensie zwraca uwagę rozdział pt. „Paradoks Czaadajewa”, rozpatrujący zagadnienie roli, jaką konserwatywny okcydentalizm Piotra Czaadajewa spełniał w kształtowaniu się koncepcji słowianofilskich.

Część II charakteryzuje trzech „klasyków słowianofilstwa” i zarazem trzy warianty rosyjskiej myśli konserwatywnej zrodzonej w epoce mikołajowskiej, reprezentowane przez Iwana Kiriejewskiego, Aleksiego Chomiakowa i Konstantego Aksakowa.

Zdaniem Walickiego w dziedzinie filozofii „pierwsze i decydujące słowo” wypowiedział nie Chomiakow, lecz Kiriejewski, twórca „słowianofilskiej koncepcji osobowości i ściśle z nią związanego ideału więzi społecznej” (w dotychczasowej literaturze na ogół za „ideologa” słowianofilstwa uchodził właśnie Chomiakow), co nie pomniejsza bynajmniej roli Chomiakowa jako działacza, organizatora i propagandzisty ruchu słowianofilskiego.

Mówiąc o wpływie, jaki wywarły na Kiriejewskiego konserwatywne koncepcje romantyków niemieckich, nader przekonująco wskazuje Walicki, iż zbieżności pomiędzy rosyjskim słowianofilem a konserwatystami niemieckimi „tłumaczą się nie tylko bezpośrednim wpływem myślicieli niemieckich, lecz również — i przede wszystkim — obiektywnym podobieństwem losów historycznych i układu społecznego Rosji i Niemiec, zwłaszcza Prus”, które to warunki „umożliwiły myślicielom niemieckim i rosyjskim analizę nowego ustroju, a zarazem porównanie go z bardzo żywotnymi w ich rodzimych krajach elementami przedkapitalistycznej struktury społecznej” (s. 133). Właśnie ów specyficzny punkt obserwacyjny umożliwił dostrzeżenie w kapitalizmie zjawisk, które wymykały się z pola widzenia ideologów liberalnej burżuazji. (Wspominając o punktach stycznych, jakie łatwo dostrzec w krytyce kapitalizmu „z prawicy” i „z lewicy” Walicki podkreśla „zaskakujące zbieżności” w ocenach kapitalizmu przez Kiriejewskiego i młodego Marksa).

W charakterystyce „ludowej utopii” Aksakowa zwracają uwagę interesujące paralele pomiędzy koncepcjami Szczapowa i poglądami Aksakowa na gminę chłopską (co wiąże się z przeświadczeniem, że właściwe umiejscowienie Aksakowa i określenie jego roli w rozwoju rosyjskiej myśli społecznej wymaga sięgnięcia do konserwatywnych elementów ideologii narodnickiej), a także zestawienie „ludowej utopii” Aksakowa z patriarchalno-chłopską, chrześcijańsko-anarchistyczną utopią Lwa Tołstoja.

Część III („Konfrontacje”) przynosi niezmiernie interesujące zestawienia słowianofilstwa z heglizmem i okcydentalizmem. Podkreślając, że słowianofile w Rosji lat czterdziestych XIX w. byli najpoważniejszymi i najbardziej konsekwentnymi przeciwnikami heglizmu w jego różnorodnych postaciach, autor zwraca uwagę na współlistnienie — przez pewien czas — w światopoglądzie K. Aksakowa i J. Samarina elementów heglizmu i tendencji słowianofilskich, dowodząc jednocześnie w sposób przekonujący, iż „ostateczne przejście na pozycje słowianofilskie było równoznaczne ze świadomą i konsekwentną rezygnacją z heglizmu” (s. 233).

Uwypuklając fakt, iż istota sporu słowianofilów i okcydentalistów dotyczyła spraw o znaczeniu uniwersalnym, Walicki dochodzi do wniosku, że spór ten można rozpatrywać w kontekście analogicznych dyskusji, jakie toczyły się wokół Hegla w filozofii niemieckiej, zaś ideologię słowianofilską można w pełni zrozumieć właśnie w kontekście niemieckiego życia umysłowego pierwszej połowy XIX w.

Rozpatrując okcydentalizm i słowianofilstwo w ich odniesieniu wzajemnym jako dwie wzajemnie warunkujące się struktury myślowe, Walicki konstruuje dwa „modele idealne” obu kierunków myśli rosyjskiej (zastrzegając, iż w przeciwieństwie do światopoglądu słowianofilskiego okcydentalizm był w dziejach myśli rosyjskiej jedynie „krótkotrwałą wspólną platformą ideologiczną jednoczącą przedstawicieli potencjalnie różnych i coraz bardziej różnicujących się kierunków myśli politycznej”, że zawsze stanowił tylko „jeden aspekt poglądów” jego przedstawicieli — Bielińskiego, Hercena czy Granowskiego). Analiza owych „modeli” prowadzi do wniosku, że mamy tu do czynienia „nie tyle z dwiema ideologiami walczącymi o konkretne, bezpośrednie cele, lecz raczej dwiema przeciwstawnymi utopiami, równie transcendentnymi wobec istniejącej rzeczywistości społecznej” (s. 363), skazanymi na utopijność przez tą samą rzeczywistość rosyjską, uniemożliwiającą walkę o konkretne cele polityczne. Zetknięcie z konkretną rzeczywistością spowodowało dezintegrację obu utopii — pierwszej w zetknięciu z idealizowaną rzeczywistością europejską, drugiej — w epoce po reformie 1861 r.

W części ostatniej („Dezintegracja słowianofilstwa. Kontynuacje i inspiracje”) omówiono główne kierunki kontynuacji słowianofilstwa w Rosji zreformowanej, kiedy to, jak ukazuje autor, powstały warunki dla rozpowszechnienia już zmodyfikowanych i spłyconych idei słowianofilskich, gdy pod wpływem rozwijającego się ruchu rewolucyjnego, aktywizacji polskiego ruchu narodowowyzwoleńczego (powstanie styczniowe) „poszczególne idee słowianofilskie, zwulgaryzowane i wyzute ze swej antykapitalistycznej treści, zostały wchłonięte i jak nigdy dotąd spopularyzowane przez reakcyjną publicystykę, nadały specyficzne zabarwienie oficjalnemu monarchizmowi oraz wszystkim niemal odmianom ideologii nacjonalistycznej” (s. 380).

Jednakże w książce Walickiego nie znajdziemy analizy owych procesów. Autor nie stawiał sobie bowiem za zadanie badania, jak przenikały poszczególne idee słowianofilskie do reakcyjnej publicystyki, a poprzez nią do świadomości całych warstw społecznych, jak wpływała ona na politykę rządu (jest to temat dla odrębnego już studium historycznego, które niewątpliwie warto podjąć). Omawia on główne kierunki kontynuacji słowianofilstwa (panslawizm, romantyzm „poczwienników”, elementy słowianofilskie w ideologii narodnickiej itd.). Z punktu widzenia historii idei Walicki analizuje z jednej strony bezpośrednie kontynuacje słowianofilstwa, takie jak słowianofilizujący odłam szlacheckiego liberalizmu (Samarin, Koszelow, Czerkasski) czy panslawizm, zwracając uwagę na nie dość wyraźnie podkreślany w literaturze historycznej fakt, iż w okresie klasycznego słowianofilstwa (przed wojną krymską i reformą agrarną) miało ono niewiele wspólnego z panslawizmem, którego teoretykiem i propagatorem był historyk Michał Pogodin. Dopiero działalność gazety „Dień” (1861—1865) otwiera w Rosji okres „przerastania” słowianofilstwa w panslawizm, który staje się realną siłą polityczną. Głównym działaczem tego okresu jest Iwan Aksakow, głównym teoretykiem Mikołaj Danilewski, autor głośnej książki „Rosja i Europa” (1869).

Oprócz owych kontynuacji bezpośrednich, rozwijających się przy twórczym udziale samych słowianofilów autor omawia również zagadnienie oddziaływania doktryny słowianofilskiej na myślicieli, którzy „kontynuowali poszczególne idee słowianofilskie w ramach zupełnie różnej struktury światopoglądowej (np. elementy słowianofilskie w rosyjskim socjalizmie Hercena czy doktrynach narodnickich” (s. 381).

Analizując owe „kontynuacje pośrednie” na podstawie twórczości Apollona Grigoriewa, Fiodora Dostojewskiego, młodego Włodzimierza Sołowiowa lub ideologów narodnickich, nie zamierza bynajmniej sprowadzać wspomnianych pisarzy i myślicieli do roli pośrednich kontynuatorów słowianofilstwa. Interesuje go jedynie prześledzenie w ich twórczości rozwoju poszczególnych aspektów doktryny słowianofilskiej.

Wartość pracy Walickiego polega nie tylko na jej prekursorstwie — na „odkryciu” czytelnikowi polskiemu nieznanych mu obszarów w dziejach myśli społecznej, mianowicie zasadniczych koncepcji rosyjskiej myśli konserwatywnej w jej rozwoju na przestrzeni niemal całego stulecia, na zerwaniu z mocno zakorzoną w naszej literaturze naukowej i popularnonaukowej złą tradycją pobieżnego i powierzchownego, można by rzec lekceważącego traktowania kompleksu spraw związanych z ideologią konserwatywną (zwłaszcza jeżeli idzie o Rosję), nie tylko na jej nowatorstwie w sensie praktycznego zastosowania metod badawczych socjologiczno-strukturalnych. W monografii Walickiego, opartej na świetnej znajomości literatury przedmiotu, historyk znajdzie nie tylko interesujący materiał poznawczy, nie tylko systematycznie zebrane oraz ujęte w problem fakty i zjawiska, nie tylko zreferowanie stanowisk działaczy i myślicieli, lecz również wiele nie mniej istotnych, choć poruszonych niekiedy mimochodem spraw, myśli, zagadnień, które pobudzają do refleksji, rzutują na inne problemy dziejów XIX-wiecznej Rosji, każą zastanowić się głębiej nad historią owych lat, sporów, jakie toczyły się w rosyjskim ruchu społecznym itd.

Książka Walickiego należy do rzędu tych prac naukowych, które zapładniają twórczo naukowe myślenie, nie tylko budzą zainteresowanie dla danego wycinka dziejów myśli społecznej, lecz wywołują refleksje natury ogólniejszej. Sprawy bowiem, wokół których toczyły się dziełnastowieczne spory, problemy, które roztrząsali rosyjscy słowianofile tocząc boje ze swymi ideowymi przeciwnikami-*okcydentalistami*, takie jak problem wzajemnych stosunków jednostki i społeczeństwa, wolności i wyobcowania, typów integracji społecznej i kultury duchowej, zagadnienie osobowości, wreszcie oceny przeszłości historycznej Rosji i dróg jej rozwoju, a w związku z tym wszystkim stosunku do Zachodu, jego osiągnięć i zdobyczy itp. — nie są bynajmniej tak przebrzmiałe, jak by się z pozoru mogło wydawać.

Wiktoria Słiwowska

P. A. Zaionczkowski, *Krizis samodierżawija na rubieżu 1870—1880 godow*, Izdatielstwo MGU, Moskwa 1964, s. 509.

Druga sytuacja rewolucyjna w Rosji, zaistniała w latach 1878—1881, była szczytowym okresem dziejów rosyjskiego ruchu rewolucyjnego na jego razno-*czyńskim* etapie rozwoju. Badania nad tym ruchem doznały w ostatnich latach poważnego zaktywizowania, z tego też względu wiedza o dziejach rewolucyjnego ruchu narodnickiego znacznie się wzbogaciła. Profesor P. A. Zaionczkowski poświęca swoją najnowszą monografię omówieniu sytuacji po drugiej stronie barykady — po stronie obozu rządowego.

Temat to nader interesujący, zważywszy na fakt, że preferowanie zainteresowań historyków dziejami postępowej i rewolucyjnej Rosji prowadziło niejednokrotnie do jednostronności, czego następstwem było całkowite ignorowanie tego, co się działo w obozie z tą Rosją walczącym.

Wnioski rozważań autora są następujące. Poczynając od roku 1878 reżim carski poczyną wykazywać coraz wyraźniejsze symptomy kryzysu, spowodowane wystą-